

Kochani Rodzice,

Już niedługo do naszego Żłobka przyjdzie Mikołaj i każdy z nas, dorosłych niecierpliwie czeka na TO zdjęcie. Uśmiechniętego Synka/Córki siedzących na kolanach Gościa...

Dlatego kierując się dobrem przypominamy więc, że nie wszystkie Wasze Dzieci są już gotowe na to wydarzenie. W każdej grupie są Maluszki, które zakończyły adaptację, te, które na widok obcych osób lub tych mniej znanych, reagują spokojem. Jednak wiecie Państwo, że obok nich są też Wasze Dzieci nadal adaptujące się, Maleństwa, które oswoiły już się ze Żłobkiem, dziećmi, Opiekunami, jednak obecnie są w prawidłowym dla etapu swojego rozwoju, okresie reagowania lękiem, napięciem i płaczem na każde nowe wydarzenie i pojawiające się osoby. Dla nich, to radosne dla Dorosłych spotkanie, takim nie będzie. Wywołać może bezradność, łzy, strach, naruszenie poczucia własnego bezpieczeństwa, oraz bardzo duże napięcie emocjonalne. Wiele takich spotkań kończy się traumą, a Opiekunowie i Państwo jeszcze przez wiele dni obserwujecie niepokój i napięcie w ciele, obecne w czasie snu Dziecka. Starsze dzieci, w szkole, powiedzą „nie chcę tu być” i oby ich ktoś posłuchał. Wasze Dzieci także mówią, całym ciałem. Zastygnięciem, płaczem. Proszę, posłuchaj mnie.

Dlatego informujemy już dziś, że kierując się dobrem Maluszków, z Mikołajem spotkają się wyłącznie te Dzieci, które są już na to gotowe.

Postaramy się zrobić zdjęcia wszystkim Maluszkom – ale tylko niektóre będą z Mikołajem. Inne z prezentem i z Opiekunką, Ciocią. Może będą z dala obserwowały Mikołaja, może ich lęk będzie zbyt duży i zostaną w sali obok. Pozwólcie na to swoim Dzieciom. By czuły się wysłuchane. I zaopiekowane.

Przed Waszymi Dziećmi jest jeszcze wiele spotkań mikołajowych. Żeby następne były radosne, pozwól, by to pierwsze było bezpieczne.

Katarzyna Wnęk – Joniec,
psycholog dziecięcy 